

## BIULETYN TEOLOGICZNOMORALNY (134)

**ZAWARTOŚĆ:** I. Sytuacja współczesnej rodziny i jej wyzwania moralne w świetle XIV Zgromadzenia Ogólnego Synodu Biskupów; II. Zaangażowanie wiernych świeckich w politykę jako realizacja powołania do służby społeczeństwu; III. Posługa wobec osób o skłonnościach homoseksualnych: wskazówki pastoralne.\*

### I. SYTUACJA WSPÓŁCZESNEJ RODZINY I JEJ WYZWANIA MORALNE W ŚWIETLE XIV ZGROMADZENIA OGÓLNEGO SYNODU BISKUPÓW

Ludzkie postępowanie – indywidualne i społeczne – podlega zmianom, co wiąże się ze sposobem rozpoznawania wartości i przestrzegania norm moralnych. Fakt ten skutkuje zmiennością wartościowania natury bytów osobowych oraz relacji międzyludzkich. Czasy współczesne charakteryzuje zmienność aksjologicznego postrzegania człowieka oraz naturalnych społeczności, jakimi są małżeństwo i rodzina. Sytuacja ta stoi u podstaw deformacji wartościowania osoby ludzkiej oraz wspólnoty małżeńsko-rodzinnej, co stanowi bardzo poważne zagrożenie współczesności. Problem ten staje się coraz bardziej aktualny i stanowi wyzwanie moralne w wielu wymiarach życia indywidualnego i społecznego, w tym także – a może przede wszystkim – życia religijno-moralnego. Problem ten stanowi niezwykle aktualne i ważne wyzwanie dla Kościoła katolickiego, czego potwierdzeniem jest XIV Zwyczajny Synod Biskupów poświęcony problematyce współczesnej rodziny. Zakończone obrady tego synodu wieńczy dokument *Relacja końcowa Synodu Biskupów dla Ojca świętego Franciszka*.<sup>1</sup> W niniejszej analitycznej refleksji chcemy przyjrzeć się ustaleniom i moralnym wskazaniom tego synodu.

---

\* Redaktorem Biuletynu teologicznomoralnego jest ks. Józef Z a b i e l s k i, Białystok-Warszawa.

<sup>1</sup> Dokument ten został opublikowany 24 X 2015 r. przez Libreria Editrice Vaticana (dalej: RK).

### Aksjologiczno-normatywny status współczesnej rodziny

Ojcowie synodu, „wysłuchując się w rodzinę”, jednoznacznie stwierdzają: „Rodzina oparta na małżeństwie mężczyzny i kobiety jest wspianiałym i niezastąpionym miejscem miłości osobowej, która przekazuje życie. Miłość nie sprowadza się do chwilowej iluzji, miłość nie jest celem samym w sobie, miłość szuka osobowego «ty», któremu mogłaby się oddać. (...) Dla wiary katolickiej małżeństwo jest świętym znakiem, w którym skuteczną staje się miłość Boga do swego Kościoła. Rodzina chrześcijańska jest zatem częścią Kościoła przeżywana jako «Kościół domowy»”.<sup>2</sup> W słowach tych ukazana została natura społeczności małżeńsko-rodzinnej, stanowiącej element składowy religijnej wspólnoty Kościoła. Analizując rodzinę w rozumieniu współczesności, najpierw ukazano ją w wymiarze antropologiczno-kulturowym. Przemiany antropologiczno-kulturowe powodują, że „ludzie są mniej niż w przeszłości wspierani przez struktury społeczne w ich życiu uczuciowym i rodzinnym. Z drugiej strony, trzeba jednak dostrzec rozwój nieokiełznanego indywidualizmu, który wynaturza więzi rodzinne, dając pierwszeństwo idei podmiotu, który buduje się według własnych pragnień, pozbawiając siły wszelkie więzi”.<sup>3</sup> Z tym wiąże wynaturzona absolutyzacja wolności, co powoduje, że dzisiaj „niemała liczba młodych unika definitywnych zobowiązań w relacjach uczuciowych i często decydują się żyć z partnerem lub po prostu utrzymywać relacje okazjonalne. Zmniejszająca się liczba urodzeń jest wynikiem różnych czynników, w tym uprzemysłowienia, rewolucji seksualnej, strachu przed przeludnieniem, problemów ekonomicznych, narastania mentalności antykoncepcyjnej i aborcyjnej. Społeczeństwo konsumpcyjne może również zniechęcać ludzi do posiadania dzieci, aby tylko zachować swoją wolność i własny styl życia”.<sup>4</sup> Takie traktowanie ludzkiej wolności przekłada się na wymiar religijny, co sprawia, że „obserwujemy znaczny spadek oddziaływania religijnego w przestrzeni społecznej, która wpływa na życie rodzin. Ta tendencja dąży do zepchnięcia wymiaru religijnego do sfery życia prywatnego i rodzinnego,

<sup>2</sup> *Tamże*, nr 4.

<sup>3</sup> *Tamże*, nr 5; por. A. N o s s o l, *Freiheit und Autonomie des Christen in der pluralistisch-säkularisierten Gesellschaft*, *Studia Oecumenica* 12/2012, s. 5-15.

<sup>4</sup> RK, nr 7; C. G e f f r e é, *Europa: Ein Zukunftsprojekt ausgehend von einem pluralen Erbe*, *Concilium* (niem.) 45(2009) nr 2, s. 148-162.

co grozi utrudnieniem świadectwa i misji rodzin chrześcijańskich w świecie współczesnym”.<sup>5</sup>

Współczesne wartościowanie rodziny sytuuje się też w kontekście społeczno-ekonomicznym. W tym wymiarze rodzina doświadcza dzisiaj „samotności” i braku poczucia bezpieczeństwa. „Ogólne poczucie niemocy w obliczu przygnębiającej sytuacji społeczno-ekonomicznej, narastającego ubóstwa i braku pracy, narzuca coraz częściej poszukiwanie pracy z dala od rodziny, aby móc ją utrzymać. (...) Negatywne konsekwencje tego braku zaufania są oczywiste: od kryzysu demograficznego po trudności wychowawcze, od trudności w przyjęciu rodzącego się życia po postrzeganie obecności osób starszych jako ciężaru, aż do upowszechniania się trudności emocjonalnych, które czasami przeradzają się w agresję i przemoc”.<sup>6</sup> Słabość gospodarczo-ekonomiczna szkodzi rodzinie, gdyż „wytwarza różne formy wykluczenia społecznego. W sposób szczególnie dotyczą rodziny problemy dotyczące pracy. (...) Nie pomaga to członkom rodzin w spotykaniu się między sobą i ze swoimi dziećmi w taki sposób, który codziennie umacniałby ich relacje”.<sup>7</sup> Najbardziej tragiczny dla rodzin jest fakt, że obecny system gospodarczy „wytwarza nowe typy wykluczenia społecznego, które często sprawiają, że ubodzy są niewidoczni dla oczu społeczeństwa. (...) Dzieje się tak, bo «w tym systemie człowiek, osoba ludzka został usunięty z centrum i zastąpiony czymś innym. Oddaje się bowiem bałwochwalczy kult mamonie, a obojętność przybrała rozmiary globalizacji»”.<sup>8</sup>

Rozwijająca się absolutyzacja wolności kształtuje swoiste tendencje kulturowe, „które dążą do narzucenia seksualności bez ograniczeń, chcąc doświadczyć wszystkiego, łącznie z najbardziej skomplikowanymi sytuacjami. Bardzo aktualna jest kwestia niestabilności emocjonalnej: emocjonalność narcystyczna, niestabilna i zmienna nie pomaga człowiekowi osiągnąć większej dojrzałości. (...) W tej sytuacji małżeństwa są niekiedy

<sup>5</sup> RK, nr 6; por. J. M a r i a ń s k i, *Religia w społeczeństwie ponowoczesnym*, Warszawa 2010.

<sup>6</sup> RK, nr 13.

<sup>7</sup> *Tamże*, nr 14; zob. T. K r a j, *Nowy wspaniały świat, czyli świat po odrzuceniu prawdy*, *Cywilizacja* 45/2013, s. 28-34.

<sup>8</sup> RK, nr 15; por. J. Z a b i e l s k i, *Indyferentyzm religijno-moralny jako znamię współczesnej kultury chrześcijańskiej Europy*, w: U. C i e r n i k, J. G r a b o w s k i (red.), *Drogi i bezdroża kultury chrześcijańskiej Europy*, Częstochowa 2003, s. 561-571.

niepewne, niezdecydowane i trudno im znaleźć sposoby rozwoju. (...) Kryzys małżeństwa destabilizuje rodzinę i może przez separację i rozwód doprowadzić do spowodowania poważnych konsekwencji dla dorosłych, dzieci i społeczeństwa, osłabiając poszczególne osoby oraz więzi społeczne. Niż demograficzny, spowodowany mentalnością antynatalistyczną i promowany przez globalne polityki «zdrowia reprodukcyjnego», zagraża więzi między pokoleniami. Powoduje też zubożenie ekonomiczne oraz ogólną utratę nadziei”.<sup>9</sup>

Weryfikacja aksjologicznego statusu współczesnej rodziny w wymiarze religijno-moralnym domaga się odniesienia do Bożego planu wobec rodziny. Idąc tym tropem, ojcowie synodu odwołują do Bożego słowa, wyrażając przekonanie Pan Bóg ukazuje prawdę ludzkiej miłości oraz budzi możliwości bycia rzeczywistym darem drugiemu człowiekowi. Oparcie się na tej prawdzie upoważnia do stwierdzenia, że „Ewangelia rodziny zaczyna się stworzenia człowieka na obraz Boga, który jest miłością oraz powołuje mężczyznę i kobietę do miłości na swoje podobieństwo (Rdz 1, 26-27). Powołanie małżeństwa i rodziny do komunii miłości i życia trwa na wszystkich etapach Bożego planu, pomimo ludzkich ograniczeń i grzechów. To powołanie jest od samego początku budowane na Chrystusie Odkupicielu (por. Ef 1,3-7). On odbudowuje i udoskonala pierwotne przymierze małżeńskie (por. Mk 10,6), leczy serce człowieka (por. J 4,10), daje mu zdolność miłowania tak, jak On miłuje Wspólnotę Kościoła, wydając za nią samego siebie (por. Ef 5,32)”.<sup>10</sup>

Historia zbawienia ukazuje „pedagogikę Bożą, według której plan stworzenia realizuje się w planie Odkupienia przez kolejne etapy, należy rozumieć nowość sakramentu małżeństwa w ciągłości z pierwotnym małżeństwem naturalnym, opierającym się na porządku stworzenia. W tej perspektywie należy rozumieć zbawczy sposób działania Boga także w życiu chrześcijańskim”.<sup>11</sup> Taki obraz małżeństwa i rodziny ukazuje Kościół w całej historii swego nauczania, czego szczególnym wyrazem jest magisterium II Soboru Watykańskiego, który stwierdza: „Głęboka wspólnota życia i miłości małżeńskiej ustanowiona i wyposażona w prawa przez Stwórcę,

<sup>9</sup> RK, nr 32; zob. A. P l o s k a, „*Życie rodzinne*” w *prawie polskim. Czym jest, a czym nie jest?* Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego 12(2013) nr 1-2, s. 129-143.

<sup>10</sup> RK, nr 35.

<sup>11</sup> *Tamże*, nr 37.

powstaje na mocy przymierza małżeńskiego, czyli nieodwołalnej zgody osobowej. W ten sposób przez akt ludzki, w którym małżonkowie przekazują i przyjmują siebie nawzajem, powstaje za zrządzeniem Boskim<sup>12</sup>. Soborowe nauczanie o małżeństwie i rodzinie rozwijali i pogłębiali papieże: Paweł VI,<sup>13</sup> Jan Paweł II,<sup>14</sup> Benedykt XVI,<sup>15</sup> Franciszek.<sup>16</sup>

Opierając się na Bożym objawieniu, Kościół wyjaśnia, że „stosowne jest zrozumienie w kluczu chrystologicznym właściwości naturalnych małżeństwa, które stanowią dobro małżonków (*bonum coniugum*), obejmujące jedność, otwartość na życie, wierność i nierozzerwalność. (...) Różnicowanie obecności «ziaren Słowa» w innych kulturach (por. AG,11) może być również zastosowane do rzeczywistości małżeństwa i rodziny. Elementy pozytywne istnieją także poza prawdziwym małżeństwem naturalnym, w formach małżeństwa obecnych w innych tradycjach religijnych. Formy te – oparte jednak na prawdziwym i stabilnym związku mężczyzny i kobiety – uważamy za przyporządkowane do sakramentu. Ze spojrzeniem zwróconym na ludzką mądrość ludów, Kościół uznaje również rodzinę jako niezbędną i płodną komórkę podstawową ludzkiego współlistnienia<sup>17</sup>. Tak pojmowane małżeństwo i rodzina stanowią podstawową społeczność Kościoła. „Na mocy sakramentu małżeństwa każda rodzina staje się dobrem dla Kościoła, ze wszystkimi tego skutkami. (...) Kościół jest dobrem dla rodziny, rodzina jest dobrem dla Kościoła. Strzeżenie sakramentalnego daru pana spoczywa nie tylko na pojedynczej rodzinie, ale także na całej wspólnocie chrześcijańskiej, zgodnie z jej możliwościami<sup>18</sup>”.

<sup>12</sup> Sobór Watykański II, Konstytucja *Gaudium et spes*, nr 48.

<sup>13</sup> Zob. Paweł VI, Encyklika *Humanae vitae*; t e n ż e, Adhortacja Apostolska *Evangelii nuntiandi*.

<sup>14</sup> Zob. Jan Paweł II, List do Rodzin *Gratissimum sane*; t e n ż e, Adhortacja Apostolska *Familiaris consortio*.

<sup>15</sup> Zob. Benedykt XVI, Encyklika *Daus caritas est*, t e n ż e, *Caritas in veritate*.

<sup>16</sup> Zob. Franciszek, Encyklika *Lumen fidei*; t e n ż e, Adhortacja Apostolska *Evangelii gaudium*.

<sup>17</sup> RK, nr 47.

<sup>18</sup> *Tamże*, nr 52; zob. E. A d a m i a k, *Biblijne modele małżeństwa w perspektywie społecznych ról mężczyzn i kobiet*, Polonia Sacra 18(2014) nr 4, s. 5-22.

### Wyzwania moralne rodziny i sposoby ich realizacji

Świadomość natury i wartości społeczności małżeńsko-rodzinnej ukazuje jej charakter normatywny. Mając to na względzie, ojcowie synodu przywołują słowa papieża Franciszka, który przypomniał, że „misja rodziny zawsze wykracza poza nią samą, w służbie naszym braciom i siostram. Jest to misja Kościoła, w której każda rodzina powołana jest do udziału w sposób wyjątkowy i uprzywilejowany. (...) W rzeczywistości rodziny możemy na całym świecie widzieć wiele szczęścia i radości, ale też wiele cierpienia i udręki. Chcemy spoglądać na tę rzeczywistość takimi oczyma, jakimi także Chrystus na nią spoglądał, kiedy chodził pośród ludzi swoich czasów. (...) Przepowiadanie musi prowadzić do doświadczenia, że Ewangelia rodziny jest odpowiedzią na najgłębsze tęsknoty osoby ludzkiej: do jej godności i do pełnej realizacji we wzajemności, w komunii małżeńskiej płodności. Nie chodzi jedynie o przekazywanie norm, lecz o głoszenie łaski, która obdarza zdolnością do życia dobrami rodziny”.<sup>19</sup>

Rodzina wymaga pomocy duszpasterskiej Kościoła w nawróceniu – powrocie do Bożego planu i zbawczego zamiaru. Ten ewangeliczny przekaz nawrócenia potrzebuje odpowiedniego języka, zrozumiałego dla współczesnych ludzi – zwłaszcza młodych, „aby przekazać piękno miłości rodzinnej i pozwolić zrozumieć znaczenie takich terminów, jak dar z siebie, miłość małżeńska, wierność, płodność, prokreacja. Potrzebę nowego i bardziej odpowiedniego języka widać przede wszystkim we wprowadzeniu dzieci i młodzieży w tematykę związaną z płciowością”.<sup>20</sup> Realizacja tych wyzwań sprowadza się do odpowiedniego przygotowania do sakramentalnego małżeństwa w postaci kursów formacyjnych, udoskonalonej katechezy przedmałżeńskiej i duszpasterstwa narzeczonych, ukazującego ewangeliczne orędzie godności osoby ludzkiej, jej wolności i poszanowania praw. Odwołując się do adhortacji *Familiaris consortio*, ojcowie synodu przypominają trzy etapy przygotowania do małżeństwa i rodziny: „Przygotowanie dalsze, dokonujące się przez przekazywanie wiary i wartości chrześcijańskich we własnej rodzinie; przygotowanie bliższe, które zbiega się z programami katechezy i doświadczeniami formacyjnymi przeżywanymi we wspólnocie

<sup>19</sup> RK, nr 56.

<sup>20</sup> *Tamże*; zob. P. R y m a r c z y k, *Kultura masowa a cielesne przyjemności*, *Kultura i społeczeństwo* 51(2007) nr 3, s. 171-186.

kościelnej; przygotowanie bezpośrednio do małżeństwa, stanowiące część szerszego procesu, któremu kierunek nadaje powołanie [do małżeństwa]”.<sup>21</sup>

W ramach duszpasterskiej formacji do życia rodzinnego należy zadbąć o poprawną wizję rodziny, unikając zwłaszcza wzorców sprzecznych z chrześcijaństwem. Szczególny nacisk winien być położony na poprawną seksualność, zgodną z chrześcijańską wizją miłości i prawem natury osoby ludzkiej. Należy „stanowczo podkreślić wolność Kościoła do nauczania swej doktryny oraz prawo do sprzeciwu sumienia ze strony wychowawców. Z drugiej strony rodzina, pozostając podstawową przestrzenią pedagogiczną (por. *Gravissimum educatoinis*, 3), nie może być jedynym miejscem wychowania do seksualności. Należy zatem stworzyć autentyczne i właściwe duszpasterskie programy wsparcia, skierowane zarówno do poszczególnych osób jak i par, ze szczególnym uwzględnieniem wieku dojrzewania i dorastania, w którym trzeba pomóc odkryć piękno seksualności w miłości”.<sup>22</sup> Realizacja tych wyzwań domaga się poszerzenia formacji na kursach przedmażeńskich, ze wskazaniem istoty i znaczenia cnót chrześcijańskich, zwłaszcza czystości jako warunku rozwoju w miłości międzyosobowej. Do tego zaś potrzeba przygotowania i zaangażowania osób prowadzących tę formację, włączając w posługę duszpasterską nie tylko duchownych, ale też małżeństwa i dojrzałych specjalistów w zakresie znajomości osoby ludzkiej i wspólnoty małżeńsko-rodzinnej.<sup>23</sup> Ukierunkowaniem tej formacji winno być odkrywanie głębi i bogactwa osoby ludzkiej oraz relacji interpersonalnych, co nie da się ograniczyć do sfery cielesno-emocjonalnej. „Tworzenie wspólnoty tylko z osobą; charakter relacyjny, to nie tylko uczucia, te mogą być także ze zwierzęciem. Jako osoba jestem jak kielich dzwonu, w który uderza «serce» drugiej osoby. Odkrywam w sobie skutki tego spotkania w postaci relacji osobowych, pomostów między osobami”.<sup>24</sup>

Wśród problemów stanowiących wyzwania współczesnej rodziny ojcowie synodu wymieniają trzy podstawowe: rodzina, rodzicielstwo, edukacja.

<sup>21</sup> RK, nr 57; zob. O. Fuchs, *Familie und Gemeinde: Vertrauensquellen überbrückender Liebe?* Theologische Quartalschrift 191(2011) z. 1, s. 25-45.

<sup>22</sup> RK, nr 58; zob. J. Krzywdą, *Godność osoby ludzkiej fundamentem zachowania wolności i praw osób w rodzinie*, *Analecta Cracoviensia* 38-39/2006-2007, s. 601-212.

<sup>23</sup> Zob. RK, nr 58-61.

<sup>24</sup> K. Wojcieszak, *Relacyjna identyfikacja człowieczeństwa embrionu*, *Colloquia communia* 1-2/2005, s. 265; por. A. T. Queiruga, *Natürliches Gesetz und Theologie im säkularen Kontext*, *Concilium* (niem.) 46(2010) nr 3, s. 262-272.

Powołaniem rodziny jest przede wszystkim przekazywanie życia. Dlatego też „Kościół wyraża głęboką wdzięczność rodzinom, które przyjmują, wychowują, otaczają miłością i przekazują wiarę swoim dzieciom, zwłaszcza najbardziej kruchym i naznaczonym niepełnosprawnością. Te dzieci, narodzone ze specjalnymi potrzebami, przyciągają miłość Chrystusa i proszą Kościół, by się nimi opiekował jako błogosławieństwem. Niestety, upowszechniona jest mentalność, która redukuje przekazywanie życia jedynie do satysfakcji indywidualnej czy satysfakcji pracy małżeńskiej”.<sup>25</sup> Fakt ten jest wyzwaniem formacyjnym wymagającym „wysłuchania się w poszczególne osoby i pokazać, że ma sens piękno i prawda bezwarunkowego otwarcia się na życie jako to, czego potrzebuje miłość ludzka, aby była przeżywana w pełni. Wynika z tego konieczność coraz szerszego upowszechniania dokumentów Magisterium Kościoła, promujących kulturę życia. Duszpasterstwo rodzin powinno w większym stopniu angażować specjalistów katolickich z zakresu biomedycyny w kursy przygotowania do małżeństwa oraz w towarzyszenie małżonkom”.<sup>26</sup>

Poprawne wartościowanie człowieka i jego życia w społeczności małżeńsko-rodzinnej winno się wyrażać w odpowiedzialnym rodzicielstwie. „Niech małżonkowie otworzą się na życie wyrabiając sobie osąd prawego sumienia. (...) Należy stale zachęcać młode małżeństwa do przekazywania daru życia. W ten sposób może wzrastać otwartość na życie w rodzinie, w Kościele i w społeczeństwie. Za pośrednictwem swoich licznych instytucji dla dzieci Kościół może pomóc stworzyć społeczeństwo, ale także wspólnotę wiary, które byłyby bardziej na miarę dziecka”.<sup>27</sup> Kształtowanie odpowiedzialnego rodzicielstwa „na miarę dziecka” wymaga od małżonków „słuchać w swoim sumieniu Boga i jego przykazań (...). Ze względu na umiłowanie tej godności sumienia Kościół odrzuca ze wszystkich sił działania państwa przymuszające do antykoncepcji, sterylizacji czy wręcz aborcji. Zachęca do korzystania z metod opartych na «naturalnych cyklach

<sup>25</sup> RK, nr 62.

<sup>26</sup> *Tamże*; zob. J. M t y n s k i, *Wem muss geholfen? Der Sozialarbeiter angesichts von Problemen der Gegenwart und Gefahren für das Individuum*, Forum Katholische Theologie 29(2013) z. 3, s. 202-209.

<sup>27</sup> RK, nr 63; zob. P. P o u p a r d, *La fede e la scienza oggi*, Angelicum 87(2010) z. 1, s. 13-24.



plodności». (...) Zawsze trzeba podkreślać, że dzieci są wspaniałym darem Boga, radością dla rodziców i dla Kościoła. Przez nie Pan odnawia świat”.<sup>28</sup>

Szczególną formą realizacji małżeńskiej miłości i rodzinnego apostołstwa jest adopcja dzieci osieroconych i porzuconych, przyjmowanych jak własne w duchu wiary. „Decyzja o adopcji oraz podjęcie się opieki zastępczej wyraża szczególną płodność doświadczenia małżeńskiego daleko wykraczającą poza przypadki, gdzie jest boleśnie naznaczona niepłodnością. Decyzja taka jest wymownym znakiem otwartości na życie, świadectwem wiary i spełnieniem miłości. Przywraca ona wzajemną godność zerwanej więzi: małżonkom, którzy nie mają dzieci i dzieciom, które nie mają rodziców. (...) Decyzje w sprawie adopcji i opieki zastępczej zawsze powinny kierować się dobrem dziecka”.<sup>29</sup> Jest to powiązane z wyzwaniem wychowawczym rodziny, które staje się dzisiaj coraz bardziej złożone z powodu aktualnej sytuacji kulturowo-medialnej. Szczęólnego podkreślenia wymaga znaczenie rodziny jako naturalnego środowiska wychowawczego. „W dziedzinie edukacji należy chronić prawo rodziców do swobodnego wyboru – na dostępnych warunkach i odpowiedniej jakości – rodzaju kształcenia, jakie chcieliby dać swoim dzieciom, zgodnie z ich przekonaniami. Należy pomóc w przeżywaniu uczuciowości, także w relacji małżeńskiej, jako procesu dojrzewania, w coraz głębszej akceptacji drugiej osoby i coraz pełniejszego daru z siebie”.<sup>30</sup> Zaborczy wpływ mediów często osłabia wychowawczą rolę rodziców, powierzając tę rolę innym podmiotom. Z drugiej strony, współczesne media umożliwiają łączność członków rodziny, stając się także okazją do ewangelizacji. Zadaniem Kościoła jest zachęcać i wspierać rodziny do czujnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w programach szkolno-wychowawczych dotyczących ich dzieci. Należy pamiętać, że „pierwszą szkołą wychowania jest rodzina oraz że wspólnota chrześcijańska pragnie wspierać obszary i okazje spotkań, aby wesprzeć formację rodziców i wymianę doświadczeń między rodzinami. Ważne, aby rodzice jako pierwsi wychowawcy i świadkowie wiary dla swoich dzieci byli aktywnie zaangażowani w przygotowanie do sakramentów wtajemniczenia chrześcijańskiego”.<sup>31</sup> W zadaniach tych rodzice otrzymują szczególne wsparcie ze strony katolickich szkół. „Szkolnictwo katolickie

<sup>28</sup> RK, nr 63.

<sup>29</sup> *Tamże*, nr 65.

<sup>30</sup> *Tamże*, nr 66.

<sup>31</sup> *Tamże*, nr 67.

wspiera rolę rodziny: zapewnia dobre przygotowanie, wychowuje do cnót i wartości, wdraża w nauczanie Kościoła”.<sup>32</sup>

Sakramentalne małżeństwo włącza małżonków i rodzinę we wspólnotę Kościoła, obdarowując ich łaską dla całej rodziny ludzkiej. „Kościół odczuwa dzisiaj, jako jeszcze bardziej nagłą odpowiedzialność, aby ukazać ochrzczonym, jak łaska Boża działa w ich życiu – nawet w sytuacjach najtrudniejszych – by ich doprowadzić do pełni sakramentu. Synod, doceniając i wspierając rodziny, które szanują piękno chrześcijańskiego małżeństwa, zamierza promować rozeznanie duszpasterskie sytuacji, w których przyjęcie tego daru z trudem jest doceniane lub jest na różne sposoby zagrożone. Podtrzymywanie żywego dialogu duszpasterskiego z tymi wiernymi, aby umożliwić dojrzewanie prawdziwej otwartości na Ewangelię małżeństwa i rodziny w jej pełni, jest poważną odpowiedzialnością”.<sup>33</sup> Duszpasterska odpowiedzialność w tym zakresie dotyczy zwłaszcza wyboru ślubu cywilnego lub wspólnego życia bez ślubu sakramentalnego pod wpływem okoliczności przypadkowych lub sytuacji kulturowych. Kolejnym problemem w tym względzie są małżeństwa mieszane pod względem wyznaniowym oraz posiadanie w rodzinie osoby homoseksualnej. „Kościół utożsamia się z radościami i nadziejami, smutkami i niepokojami każdej rodziny, uczestnicząc w nich z miłością. Dla Kościoła być blisko rodziny jako towarzysz w drodze oznacza przyjęcie postawę mądrze zróżnicowaną: czasami trzeba trwać u boku i słuchać w milczeniu; innym razem trzeba iść z przodu, aby wskazać, jaką drogę trzeba przejść; jeszcze innym razem właściwe jest pójść za rodziną, wspierać i dodawać otuchy”.<sup>34</sup>

Rodzina jest nie tylko przedmiotem – adresatem ewangelizacji Kościoła – ale też podmiotem ewangelizacyjnego duszpasterstwa. „Na drzwiach wejściowych życia rodziny, mówi Papież Franciszek, «wypisane są trzy słowa (...): czy można?, dziękuję, przepraszam». Te słowa otwierają bowiem drogę do dobrego życia w rodzinie, do życia w pokoju. Są to słowa proste, ale nie takie proste do stosowania w praktyce! Zawierają wielką moc: moc chronienia domu, również przy tysiącach trudności i prób; natomiast ich brak powoli powoduje pęknięcia, które mogą doprowadzić nawet do jego

<sup>32</sup> *Tamże*, nr 68.

<sup>33</sup> *Tamże*, nr 69.

<sup>34</sup> *Tamże*, nr 77; zob. O. F u c h s, *Familie und Gemeinde: Vertrauensquellen überbrückender Liebe?* Theologische Quartalschrift 191(2011) z. 1, s. 25-45.

zawalenia się”<sup>35</sup>. Ewangelizacyjna funkcja rodziny sprowadza się do troski o obronę przed owymi „pęknięciami”, a zwłaszcza przed „zawaleniem się” owej społeczności. Dlatego: „Misja rodziny obejmuje płodne zjednoczenie małżonków, wychowanie dzieci, świadectwo sakramentu, przygotowanie innych par do małżeństwa i przyjazne towarzyszenie tym małżeństwom i rodzinom, które napotykają trudności. Stąd wypływa znaczenie wysiłku ewangelizacyjnego i katechetycznego skierowanego do wnętrza rodziny. W związku z tym należy zatroszczyć się docenianie małżeństw, matek i ojców, jako aktywnych podmiotów katechezy, zwłaszcza dzieci, we współpracy z kapłanami, diakonami, osobami konsekrowanymi i katechetami. (...) Cała wspólnota chrześcijańska musi stać się miejscem, w którym rodzą się rodziny, spotykają się i umacniają nawzajem, podążając w wierze i dzieląc ze sobą drogi rozwoju i wzajemnej wymiany”<sup>36</sup>.

\*\*\*

Kościół jako wspólnota Bosko-ludzka składa się z poszczególnych osób i społeczności. Wśród społeczności szczególne miejsce zajmuje małżeństwo i rodzina, złączone wzajemną miłością kreującą nowe życie ludzkie i jedność z Bogiem. Z tego też względu troska o rodzinę stanowi fundamentalny imperatyw misji Kościoła, zwłaszcza w sytuacji zagrożeń jakich doświadcza dzisiaj społeczność małżeńsko-rodzinna. Wyrazem zaangażowania Kościoła w obronę rodziny i wskazanie dróg rozwoju był Synod Biskupów w 2015 r. Obrady tego zgromadzenia ukazały wartość i znaczenie małżeństwa i rodziny w kontekście zagrożeń moralnych. Rangę tych zagrożeń przywołał w 1988 r. kard. J. Ratzinger w auli Wydziału Medycyny i Chirurgii Uniwersytetu Katolickiego „Sacro Cuore” w Rzymie: „Prawdziwe niebezpieczeństwo zagłady świata nie stanowią rakiety interkontynentalne, lecz deptanie wartości moralnych. Nie ulega wątpliwości, że rakiety są zagrożeniem dla świata, ale niebezpieczeństwo występuje wtedy, gdy zaczyna się zacierać granica między dobrem a złem”<sup>37</sup>. W przypadku małżeństwa i rodziny owo „zacieranie granicy między dobrem a złem” zaczyna się w negowaniu miłości jako fundamentu tej wspólnoty. Pomoc

<sup>35</sup> RK, nr 87.

<sup>36</sup> *Tamże*, nr 89.

<sup>37</sup> Cyt. za: H. Witczak, *Echa wydarzeń, świadectwa, poglądy*, Znaki Czasu 13/1989, s. 175.

w zrozumieniu natury miłości i kierowanie się nią stanowi podstawową misję ewangelizacyjną współczesnej rodziny. Należy pamiętać, że: „Miłość jest wniknięciem w czyjeś życie i zgodą na to, by ktoś nasze życie przeniknął. Jest doświadczeniem, które pozwala nam poznać obecność kreującą, bo przedmiot uczuć sami tworzymy, choć nie jest on przecież zmyśleniem, jest nam dany. Z zewnątrz do nas przychodzi. Dzięki miłości poznajemy, ale jednocześnie stwarzamy i współistniejemy, nawet jeśli obiekt uczuć objawia nam się w nagłym odsłonięciu w uderzającej jasności spotkania”.<sup>38</sup>

*ks. Józef Zabielski, Białystok-Warszawa*

## II. ZAANGAŻOWANIE WIERNYCH ŚWIECKICH W POLITYKĘ JAKO REALIZACJA POWOŁANIA DO SŁUŻBY SPOŁECZEŃSTWU

Posynodalna adhortacja apostołska *Christifideles laici* Jana Pawła II ukazuje charakter misji świeckich w Kościele, którzy są przyrównani do ewangelicznych robotników, którzy zostają powołani do pracy w winnicy przez jej właściciela (ChL, nr 1-2). Papież wskazał w adhortacji na szczególną rolę, jaką odgrywają wierni świeccy we wspólnocie Kościoła. Tajemnica Jezusa Chrystusa objawia się w Kościele przez istnienie różnych stanów życia i powołań, które przyczyniają się do wzrostu tej wspólnoty i wspólnie realizują misję głoszenia Ewangelii (*tamże*, nr 55). Misja laikatu polega na „świadczeniu i przypominaniu na swój sposób kapłanom, zakonnikom i zakonnicom znaczenia rzeczywistości ziemskich i doczesnych w zbawczym planie Boga” (*tamże*). Stwierdzenie to wpisuje się w kontynuację nauki II Soboru Watykańskiego, który naucza, że „zadaniem ludzi świeckich, z tytułu właściwego im powołania, jest szukać Królestwa Bożego zajmując się sprawami świeckimi i kierując nimi po myśli Bożej” (KK, nr 31). Wśród wspomnianych „spraw świeckich” na miejsce uprzywilejowane wysuwa się zaangażowanie laikatu w działalność polityczną. Robotnicy winnicy Pańskiej udzielają się w różnych jej sektorach, jednakże to ich zaangażowanie, przez aktywność polityczną, w kształtowanie wspólnoty państwowej można uznać za jedno z najważniejszych działań. W sposób

<sup>38</sup> J. Brach - Czaina, *Wniknięcie*, Twórczość 44(1988) nr 7, s. 95.

szczególnej misja ta uwidacznia się przez fakt, że działalność polityczna leży w wyłącznej gestii laikatu.<sup>1</sup> Proces budowania królestwa Bożego na ziemi dotyczy całej społeczności wierzących. Dokonuje się on przez podejmowanie działań zgodnych z zamysłem Stwórcy, mających na celu rozwój dobra wspólnego. Dlatego też każda czynność dokonana w duchu służebnym odnosi się nie tylko do osoby, która ją wykonuje, ale ma również wymiar kolektywny i służy rozwojowi społeczeństwa. W ten sposób w społeczności zakorzeniają się podstawowe wartości, którymi ma się ona kierować takie jak m.in. poszanowanie godności osoby ludzkiej.

Taką realizację misji służebnej laikatu wobec społeczeństwa sugeruje adhortacja *Christifideles laici*. Jan Paweł II podkreślił, że „zaangażowanie polityczne dotyczy wszystkich i służy wszystkim” (ChL, nr 42). Świeccy, jako członkowie Ludu Bożego, uczestniczą w posłannictwie służenia osobie i społeczności. Dokonuje się to przez działanie na rzecz społeczeństwa, dzięki któremu staje się ono bardziej ludzkie (*tamże*, nr 36). „Charakter świecki” tej misji stanowi wymóg, aby ci, którzy go realizują „przy użyciu właściwych sobie i niezastąpionych środków ożywiali rzeczywistość doczesną duchem chrześcijańskim” (*tamże*). Nie ulega wątpliwości, że terenem w pewien sposób uprzywilejowanym do reagowania w sprawach dotyczących rozwoju społeczeństwa i regulacji kwestii dotyczących spraw doczesnych jest polityka. W dzisiejszych czasach, gdzie jest zwiększony dostęp do środków masowego przekazu, wiele osób śledzi na bieżąco wydarzenia zarówno na arenie międzynarodowej, jak i to, co dzieje się

---

<sup>1</sup> Oficjalne nauczanie Kościoła nie pozostawia w tej kwestii żadnej wątpliwości. Obowiązujący Kodeks Prawa Kanonicznego w kanonie 287 §2 ustanawia, że duchowni „nie mogą brać czynnego udziału w partiach politycznych ani w kierowaniu związkami zawodowymi, chyba że – zdaniem kompetentnej władzy kościelnej – będzie wymagała tego obrona praw Kościoła lub rozwój dobra wspólnego”. Przytoczona norma prawa w sposób jasny określa, że przynależność do partii politycznych i wypływające z niej czynne zaangażowanie w działalność polityczną nie jest domeną duchowieństwa. Jeśli chodzi o sprawowanie urzędów świeckich przez duchownych, por. KPK, kan. 285. Zacytowane normy prawne zostaną przytoczone w szerszym kontekście w dalszej części artykułu. W tym samym duchu wypowiedział się wcześniej II Sobór Watykański: „W budowaniu zaś chrześcijańskiej wspólnoty prezbiterzy nie powinni nigdy służyć jakiegokolwiek ideologii czy stronnictwu ludzkiemu, lecz jako heroldowie Ewangelii i pasterze Kościoła, winni użyć swych sił dla osiągnięcia duchowego wzrostu Ciała Chrystusowego”; DK, nr 6. Szersze ujęcie tej kwestii zaprezentował papież Paweł VI w encyklice *Populorum progressio*.

w kraju. Daje to możliwość wyrobienia własnego sądu na temat działań rządzących, jak również powoduje, że człowiek nie czuje się tylko biernym obserwatorem wydarzeń, ale – w pewnym zakresie – może mieć też na nie wpływ. Zwiększona świadomość społeczeństwa znajduje wyraz w aktywnym zaangażowaniu poszczególnych osób w jego kształtowanie i rozwój. Przykładem tego jest startowanie w wyborach na różnych szczeblach coraz większej liczby młodych ludzi. Z perspektywy eklezjologicznej wspólnota ochrzczonych, mimo że „nie jest z tego świata” (por. J 17, 1-19), jest obecna w świecie i jest odpowiedzialna za jego kształtowanie i uświęcanie. Dlatego też warto przypomnieć nauczanie ostatniego soboru o tym, że w trosce o rozwój społeczeństwa przez działalność polityczną szczególna rola przypada tym ochrzczonym, którzy nie przyjęli sakramentu święceń, ani nie składali ślubów zakonnych – wiernym świeckim. Celem niniejszego artykułu jest ukazanie ważności i aktualności tej kwestii z perspektywy oficjalnego nauczania Kościoła oraz odnośnych norm prawa kościelnego.

### **Zaangażowanie polityczne świeckich jako wyraz troski o dobro wspólne**

Jan Paweł II w sposób klarowny wskazał, że troska o porządek doczesny przynależy do wyłącznych funkcji laikatu i wyraża się najpełniej w służbie na rzecz społeczeństwa (por. ChL, nr 15). Jeżeli zatem potraktuje się zaangażowanie w działalność polityczną jako jedną z najwyższych form służby społeczeństwu, to w konsekwencji należy potraktować ją jako teren uprzywilejowany dla działalności świeckich, gdzie realizują oni powołanie do świętości przez świadectwo chrześcijańskiego życia.<sup>2</sup>

Aktywne uprawianie polityki przez chrześcijan świeckich należy traktować w kategorii przede wszystkim odpowiedzialności za dobro wspólne. Kto podejmuje się tego wyzwania, musi zdawać sobie sprawę, że działa również na rzecz poprawy egzystencji tych wszystkich, w imieniu których występuje.<sup>3</sup> Nie ma tutaj możliwości dystansowania się od podejmowania

---

<sup>2</sup> Por. A. Sarais, *L'impegno dei laici in politica: fondamento giuridico e Magistero della Chiesa*, w: L. Navarro, F. Puig (red.), *Il fedele laico. Realtà e prospettive*, Milano 2012, s. 493.

<sup>3</sup> Por. tamże, s. 493; por. L. Graziano, *Il compito dei laici di operare per un giusto ordine nella società*, w: L. Navarro, F. Puig (red.), *Il fedele laico. Realtà e prospettive*, s. 387-389.

decyzji. Należy traktować tę działalność w kategorii budowania królestwa Bożego na ziemi.<sup>4</sup> Chrześcijanin nie może pozostawać obojętny wobec aktualnych kwestii, takich jak niesprawiedliwość społeczna, konflikty globalne. W sposób szczególny w dzisiejszych czasach głos zabierany przez ludzi wierzących przy okazji rozmaitych dyskusji powinien wybrzmiewać w sposób bardziej doniosły. Wezwanie papieża Jana Pawła II do przyjęcia przez wiernych świeckich odpowiedzialności za sprawy społeczne, daje do zrozumienia, że kwestią fundamentalną jest, aby stali się aktywnymi działaczami w sektorach ich działalności, aby dawać chrześcijańskie świadectwo, którego świat potrzebuje dzisiaj bardziej niż kiedykolwiek (por. ChL, nr 3).

To zobowiązanie staje się jeszcze bardziej wyraziste i naglące w odniesieniu do działalności politycznej: „Świeccy nie mogą rezygnować z udziału w «polityce», czyli w różnego rodzaju działalności gospodarczej, społecznej i prawodawczej, która w sposób organiczny służy wzrastaniu wspólnego dobra; Ojcowie synodalni stwierdzali wielokrotnie, że prawo i obowiązek uczestniczenia w polityce dotyczy wszystkich i każdego; formy tego udziału, płaszczyzny, na jakich on się dokonuje, zadania i odpowiedzialność mogą być bardzo różne i wzajemnie się uzupełniać” (*tamże*, nr 42). To troska o dobro wspólne powoduje, że zaangażowanie się w działalność polityczną stanowi dla chrześcijan świeckich obowiązek, który musi być wypełniany w zgodzie z sumieniem, aby realizować własne powołanie.<sup>5</sup>

Niebezpieczeństwa, które są związane z aktywnym uprawianiem polityki, nie mogą zwalniać z odpowiedzialności za sprawy dobra publicznego. Chrześcijanin w konfrontacji z przejawami zachowań moralnie nagannych nie powinien uciekać, lecz dokładać ze swej strony wszelkich starań, by polityka powróciła do kierowania się wartościami, które były u źródeł jej powstania: autentyczną troską o dobro wspólne. W tym kontekście nie tracą na aktualności słowa Jana Pawła II z ahortacji o misji i powołaniu świeckich w Kościele: „Ani oskarżenia o karierowiczostwo, o kult władzy, o egoizm i korupcję, które nierzadko są kierowane pod adresem ludzi wchodzących w skład rządu, parlamentu, klasy panującej czy partii politycznej, ani dość rozpowszechniony pogląd, że polityka musi być terenem moralnego

<sup>4</sup> Por. *tamże*, s. 389.

<sup>5</sup> Por. G. L a z z a t i, *La Chiesa nella comunità politica*, w: t e n z e, *Laici Cristiani nella città dell'uomo. Scritti ecclesiali e politici 1945-1986*, Cinisello Balsamo 2009, s. 392-396.

zagrożenia, bynajmniej nie usprawiedliwiają sceptycyzmu i nieobecności chrześcijan w sprawach publicznych” (ChL, nr 42).<sup>6</sup>

Troska obywateli o dobro państwa znajduje uznanie i szacunek w oczach Kościoła, zwłaszcza że dotyczy podejmowania trudnych nieraz decyzji i przyjęcia za nie odpowiedzialności w sumieniu.<sup>7</sup> Działalność polityczna, do której wezwany jest świecki chrześcijanin, dotyczy przede wszystkim służby na rzecz osoby i społeczeństwa. Dlatego też kryterium jej oceny dotyczy stopnia zaangażowania się na rzecz dążenia do dobra wspólnego, „dobra wszystkich ludzi i całego człowieka, dobra, które jest dane i które gwarantuje, że jego przyjęcie jest sprawą wolnego i odpowiedzialnego wyboru poszczególnych osób czy stowarzyszeń” (*tamże*). Wspólnota polityczna znajduje zatem swój pełen sens tylko w odniesieniu do tego kryterium<sup>8</sup>.

Chrześcijanie świeccy, którzy angażują się aktywnie w politykę, działając kompetentnie i uczciwie w duchu nauki Ewangelii, realizują w ten sposób własne powołanie, a co za tym idzie – uświęcają się (*tamże*, nr 43). W sprawowaniu mandatu politycznego nieodzowne jest, aby dokonywało się to w duchu służebnym. Tylko w taki sposób, w połączeniu z wymaganymi kompetencjami, można podejmować decyzje na rzecz wspólnoty.

### Świecki charakter misji laikatu w świecie

Prawdziwy rozwój społeczeństwa, któremu w założeniu ma służyć polityka, jest charakteryzowany przez zasadę solidarności. To właśnie ona zachęca wszystkich świeckich do wzięcia udziału w życiu politycznym

<sup>6</sup> Por. t e n ż e, *La spiritualità dell'uomo politico*, w: *tamże*, s. 79-90.

<sup>7</sup> II Sobór Watykański II: „Kościół uznaje za godną pochwały i szacunku pracę tych, którzy dla posługi ludziom poświęcają swoje siły dobru państwa i podejmują się tego trudnego obowiązku”; KDK 75; por. L. N e g r i, *Il Magistero sociale della Chiesa*, Milano 1994, s. 267-269.

<sup>8</sup> Znajduje to potwierdzenie w nauczaniu II Soboru Watykańskiego, który w konstytucji *Gaudium et spes* podkreśla: „Wspólnota polityczna istnieje więc dla dobra wspólnego, w którym znajduje ona pełne uzasadnienie i sens, i z którego bierze swoje pierwotne i sobie właściwe prawo. Dobro zaś wspólne obejmuje sumę tych warunków życia społecznego, dzięki którym jednostki, rodziny i zrzeszenia mogą pełniej i łatwiej osiągnąć swoją własną doskonałość”; KDK 74; por. L. N e g r i, *Il Magistero sociale della Chiesa*, s. 264-266.



w sposób aktywny i odpowiedzialny, ponieważ wszyscy za wszystkich są odpowiedzialni.<sup>9</sup>

Aktywność na tym polu jest obowiązkiem, jednak nie dotyczy Kościoła jako takiego, ani hierarchii kościelnej. Jest natomiast terenem zarezerwowanym wyłącznie dla osób świeckich. W tym duchu wypowiedział się II Sobór Watykański, który podkreślił, że: „Jest sprawą doniosłą, żeby zwłaszcza w społeczeństwach pluralistycznych doceniano właściwy stosunek między wspólnotą polityczną a Kościołem i by jasno rozróżniano to, co czynią wierni, czy to poszczególni, czy też stowarzyszeni, we własnym imieniu jako obywatele kierujący się głosem sumienia chrześcijańskiego, od tego, co czynią wraz ze swymi pasterzami w imieniu Kościoła. Kościół, który z racji swego zadania i kompetencji w żaden sposób nie utożsamia się ze wspólnotą polityczną ani nie wiąże się z żadnym systemem politycznym, jest zarazem znakiem i zabezpieczeniem transcendentnego charakteru osoby ludzkiej”.<sup>10</sup>

Kościół w swoim wymiarze ministerialnym i instytucjonalnym nie wchodzi w rzeczywistość polityczną, ponieważ to nie należy do jego zadań. Natomiast wierni świeccy, którzy działają w pełnej wolności i niezależności, zgodnie z sumieniem chrześcijańskim, angażują się w sposób bezpośredni i osobisty w działanie na rzecz dobra wspólnego. Dokonuje się to przez podejmowanie decyzji, mających na względzie dobro społeczności, w której żyją.

<sup>9</sup> Por. J a n P a w e ł II, *Sollicitudo rei socialis*, nr 38.

<sup>10</sup> Zdystansowanie się Kościoła od aktywności politycznej nie oznacza jednak zamknięcia się na współpracę ze wspólnotą polityczną: „Wspólnota polityczna i Kościół są w swoich dziedzinach od siebie niezależne i autonomiczne. Obydwe jednak wspólnoty, choć z różnego tytułu, służą powołaniu jednostkowemu i społecznemu tych samych ludzi. Tym skuteczniej będą wykonywać tę służbę dla dobra wszystkich, im lepiej będą rozwijać między sobą zdrową współpracę, uwzględniając także okoliczności miejsca i czasu. Człowiek bowiem nie jest zacieśniony do samego tylko porządku doczesnego, ale żyjąc w historii, zachowuje w całości swoje wieczne powołanie. Kościół zaś oparty w swoich podstawach na miłości Zbawiciela przyczynia się do tego, by w granicach narodu i między narodami szerzej krzewiła się sprawiedliwość i miłość. Kościół, głosząc prawdę ewangeliczną i rozjaśniając światłem swej nauki i świadectwem okazywanym przez wiernych wszelkie dziedziny aktywności ludzkiej, szanuje również i popiera polityczną wolność i odpowiedzialność obywateli”; KDK 76; por. P. M a l e c h a, *Edifici di culto nella legislazione canonica e concordataria in Polonia*, Roma 2000, s. 172-177.

W rozpatrywaniu zaangażowania się świeckich w działalność polityczną, należy zwrócić uwagę na rozróżnienie podstawowych pojęć. Dotyczy to zwłaszcza odpowiedniego rozumienia, czym jest „świecki wymiar misji Kościoła” i „świecki charakter” misji wiernych świeckich. Misja Kościoła ma charakter uniwersalny i nie jest wyłączona ze świata, z jego historii. Dlatego też nikt, kto przynależy do Ludu Bożego, nie może nie być zatroskany o losy świata w perspektywie zachodzących wydarzeń. W takim rozumieniu można mówić o „wymiarze świeckim” Kościoła. Chociaż wprawdzie wszyscy wierni w nim uczestniczą, to dla świeckich, ze względu na ich warunki życiowe i zajmowanie się sprawami doczesnymi, nabiera on szczególnego charakteru. W tym sensie można mówić o „świeckim charakterze” ich misji.<sup>11</sup>

Wierni świeccy, ze względu na „świecki charakter” ich misji, bardziej uczestniczą w życiu świata, a – co za tym idzie – są bardziej zbliżeni do spraw doczesnych, które mogą kształtować w zgodzie z chrześcijańskim sumieniem. Zaangażowanie polityczne niewątpliwie stanowi istotną część tej misji ze względu na jej charakter.

Kościół jest w tej sytuacji gwarantem wolności, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji politycznych. W ten sposób ci, którzy angażują się w działalność na rzecz społeczeństwa przez aktywność polityczną, realizują swoje powołanie do kształtowania rzeczywistości doczesnej.

### **Nauczanie Kościoła i regulacje prawne**

Kwestia aktywności politycznej wiernych świeckich znalazła odniesienie w normach prawnych Kościoła. *Kodeks Prawa Kanonicznego* określa, że: „Wierni świeccy mają prawo, aby w zakresie spraw doczesnej społeczności przyznano im wolność przysługującą wszystkim obywatelom. Korzystając wszakże z tej wolności, niech zatroszczą się o to, ażeby swoją działalność przepoić duchem ewangelicznym i mieć na uwadze naukę przedstawioną

<sup>11</sup> „Oczywiście, wszyscy członkowie Kościoła mają swój udział w jego świeckim wymiarze. Udział ten ma jednak wielorakie formy. Zwłaszcza w przypadku świeckich odznacza się on pod względem realizacji i spełnianej funkcji pewną – mówiąc słowami Soboru – «specyficzną właściwością». Właściwość tę określa się mianem «charakteru świeckiego»”; ChL, nr 15, por. KK, nr 31; por. J.R. Villar, *Gli elementi definitivi dell'identità del fedele laico*, w: L. Navarro, F. Puig (red.), *Il fedele laico. Realtà e prospettive*, s. 124-134; por. P. Goyret, *Cattolicità della Chiesa e missione dei fedeli laici*, w: *tamże*, s. 365-368.

przez Nauczycielski Urząd Kościoła oraz wystrzegać się przedstawiania w kwestiach wątpliwych swojego stanowiska jako nauki Kościoła” (KPK, kan. 227).<sup>12</sup> Nie przez przypadek ta norma prawna została umieszczona w części Kodeksu określającej prawa i obowiązki wiernych świeckich. To właśnie im przynależy ta wolność, aby mogli realizować zadanie kształtowania rzeczywistości doczesnej w duchu chrześcijańskim. Nie ulega wątpliwości, że aktywne zaangażowanie w działalność polityczną wchodzi w zakres tej powinności (por. *tamże*, kan. 225 § 2).<sup>13</sup> Na przykład duchowni, którzy realizują swoje powołanie w zdecydowanie inny sposób, nie mogą cieszyć się tego rodzaju wolnością. Od momentu przyjęcia święceń kapłańskich, święci szafarze są przeznaczeni do sprawowania funkcji kościelnej, która ma charakter publiczny, w ten sposób reprezentując instytucję Kościoła. To samo dotyczy również tych, którzy złożyli śluby zakonne. Przez życie w duchu rad ewangelicznych dystansują się od świata, aby jednocześnie być w nim znakiem obecności królestwa Bożego. Nie zajmują się zatem regulowaniem spraw doczesnych.<sup>14</sup>

Z analizy odnośnego nauczania Magisterium Kościoła można wyciągnąć wnioski, że to wierni świeccy żyją w świecie w sposób pełny w odniesieniu do niego i mogą kształtować rzeczywistość doczesną w zgodzie z chrześcijańskim sumieniem. Działalność polityczna jest zatem dla chrześcijanina nieodzowna i zarezerwowana nie dla wszystkich wiernych lecz tylko dla świeckich. Tylko przynależność do stanu świeckiego daje legitymację do urządzania spraw doczesnych przez zajmowanie się polityką.

Taką interpretację roli świeckich w organizowaniu życia społeczeństwa na płaszczyźnie politycznej potwierdza również prawodawca kościelny, formułując normy prawne odnoszące się do duchownych, których działalność na tym polu nie jest w zgodności z przynależnością do stanu duchownego. W sposób szczególny *Kodeks* zastrzega, że: „Duchowni powinni się powstrzymać od zakładania lub przynależności do stowarzyszeń, których cel albo działalność nie dadzą się pogodzić z obowiązkami właściwymi stanowi duchownemu lub mogłyby przeszkadzać w sumiennym wypełnianiu zadania zleconego im przez kompetentną władzę kościelną” (KPK, kan. 278 § 3). Również kan. 285, oprócz napiętnowania działań, które nie

<sup>12</sup> Por. M. B l a n c o, *Protezione della libertà e dell'identità cristiana dei laici*, w: *tamże*, s. 145-180.

<sup>13</sup> Por. t e n z e, *Los fieleslaicos ante la nuevaevangelización*, w: *tamże*, s. 233-242.

<sup>14</sup> Por. A. S a r a i s, *L'impegno dei laici in politica*, s. 499.

przystoją stanowi duchownemu, w sposób wyraźny zabrania duchownym przyjmować urzędy publiczne.<sup>15</sup> Można jeszcze tu wymienić przywoływany już wyżej kan. 287 § 2, który zabrania duchownym czynnego angażowania się w działalność partii politycznych i kierowania związkami zawodowymi.

Kościół w swoim nauczaniu niejednokrotnie wskazywał na potrzebę aktywnego zaangażowania się świeckich w działalność polityczną, traktując ją w kategoriach służby bliźniemu i przyczyniania się do wzrostu wspólnego dobra. Papież Benedykt XVI przy różnych okazjach poruszał temat aktywnej obecności świeckich w przestrzeni publicznej.

Warte odnotowania są słowa papieża na otwarcie V Konferencji Generalnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów w Aperecida 13 maja 2007 r. Papież podkreślił, że należy zaradzić „poważnemu brakowi w życiu politycznym, w środkach przekazu i w środowisku akademickim głosu i inicjatyw liderów katolickich, wyróżniających się silną osobowością i wielkodusznym poświęceniem, którzy by postępowali konsekwentnie, zgodnie ze swymi etycznymi i religijnymi przekonaniem. W tym względzie szerokie pole do działania mają ruchy kościelne, które powinny przypominać świeckim o ich odpowiedzialności i misji, polegającej na wnoszeniu światła Ewangelii w życie publiczne, kulturalne, ekonomiczne i polityczne”.<sup>16</sup>

Wezwanie skierowane przez papieża do świeckich jest włączeniem się Kościoła w pomoc w rozwiązaniu aktualnych problemów społecznych,

---

<sup>15</sup> „§ 1. Duchowni powinni powstrzymać się od tego wszystkiego, co wprost nie przystoi ich stanowi, według przepisów prawa partykularnego; § 2. Duchowni niech unikają tego, co chociaż nie jest nieprzyzwoite, jednak obce stanowi duchownemu; § 3. Duchownym zabrania się przyjmowania publicznych urzędów, z którymi łączy się udział w wykonywaniu władzy świeckiej; § 4. Bez pozwolenia własnego ordynariusza nie wolno duchownym podejmować zarządu dóbr należących do świeckich albo świeckich urzędów, z którymi łączy się obowiązek składania rachunków; nie wolno im ręczyć, nawet własnym majątkiem, bez porozumienia się z własnym ordynariuszem, powinni też się powstrzymać od podpisywania weksli, przez które mianowicie przyjmuje się obowiązek wypłacenia pieniędzy, bez żadnego rozstrzygnięcia sprawy”.

<sup>16</sup> B e n e d y k t XVI, *Jesteśmy uczniami i misjonarzami Chrystusa, aby nasze narody miały w Nim życie*, Sesja inauguracyjna V Konferencji Ogólnej Episkopatu Ameryki Łacińskiej i Karaibów, 13 V 2007, Aperecida. Całość dostępna na [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/brazylia\\_celam\\_13052007.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/brazylia_celam_13052007.html).

mimo że, co już zostało podkreślone, działalność polityczna nie przynależy do bezpośrednich zadań Kościoła.<sup>17</sup>

Powołanie, które realizują katolicy świeccy, działając na rzecz przemieniania rzeczywistości doczesnej w zgodzie z chrześcijańskim sumieniem, wymaga w konsekwencji, aby byli oni świadomi odpowiedzialności, jaką podejmują wobec społeczeństwa. Dlatego też Benedykt XVI wskazał na potrzebę chrześcijańskiej formacji u wiernych świeckich zaangażowanych w działalność polityczną, aby ich działanie nie stały w sprzeczności z wyznawaną wiarą.<sup>18</sup>

Również papież Franciszek wskazywał w swoich wypowiedziach na potrzebę angażowania się chrześcijan świeckich w pracę na rzecz dobra wspólnego. Ta działalność realizuje się w sposób szczególnie również na płaszczyźnie politycznej: „W obliczu kultury bezprawia, korupcji i konfliktu jesteście wzywani do poświęcania się na rzecz wspólnego dobra, także poprzez tę służbę ludziom, którą jest polityka. Ona to, jak twierdził bł. Paweł VI, «jest najwznioślejszą i wymagającą formą miłości». Jeśli

---

<sup>17</sup> „Poszanowanie zdrowego laicyzmu – w tym również pluralizmu poglądów politycznych – jest istotną cechą tradycji chrześcijańskiej. Jeśli Kościół zacząłby się po prostu przeobrażać w podmiot polityczny, nie uczyniłby więcej dla ubogich i dla sprawiedliwości, lecz mniej, bo straciłby swą niezależność i autorytet moralny, utożsamiając się z jednym tylko kierunkiem politycznym i z poglądami, które są jednostronne i dyskusyjne. Kościół występuje w obronie sprawiedliwości i ubogich właśnie dlatego, że nie utożsamia się z politykami ani z interesami określonej partii. Tylko wtedy, gdy zachowuje niezależność, może wskazywać wielkie kryteria i nieodwołalne wartości, kształtować sumienia i proponować wybór życia, który wykracza poza sferę polityczną. Kształtowanie sumień, występowanie w obronie sprawiedliwości i prawdy, kształtowanie cnót osobistych i politycznych – oto podstawowe powołanie Kościoła w tej dziedzinie. A katolicy świeccy muszą być świadomi swej odpowiedzialności w życiu publicznym; muszą brać udział w wypracowywaniu niezbędnych konsensusów i sprzeciwiać się niesprawiedliwości”; *tamże*.

<sup>18</sup> „W szczególności ponownie zwracam uwagę na konieczność i pilność ewangelicznej formacji i objęcia opieką duszpasterską nowego pokolenia katolików zaangażowanych w politykę, aby postępowali zgodnie z wyznawaną wiarą, aby cechowała ich dyscyplina moralna, zdolność krytycznego osądu kultury, profesjonalizm i zapał do służby na rzecz wspólnego dobra”; t e n ż e, *W szczególności sposób Kościół liczy na kobiety*. Przemówienie do Papieskiej Rady ds. Świeckich 15 XI 2008. Całość dostępna na [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/swieccy\\_15112008.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/swieccy_15112008.html).

chrześcijanie uchylaliby się od bezpośredniego zaangażowania w politykę, byłoby to sprzeniewierzeniem się misji wiernych świeckich, którzy mają być solą i światłem w świecie, również poprzez tę formę obecności”.<sup>19</sup>

### Współczesne wyzwania dla laikatu

Podsumowując, należy stwierdzić, że laikat XXI w. stoi przed wieloma wyzwaniami. Związane jest to m.in. z dynamizmem rozwoju świata i społeczeństwa, a co za tym idzie, ze zmieniającą się wciąż sytuacją polityczną poszczególnych państw. Od świeckich, którzy aktywnie angażują się w działalność polityczną oczekuje się, że będą dokonywać wyborów, kierując się troską o dobro wspólne, w zgodzie ze swoim sumieniem. Wymóg ten jest tym bardziej wyrazisty w obliczu licznych niebezpieczeństw, jakie niesie ze sobą aktywne uprawianie polityki. Słowa Jana Pawła II z adhortacji *Christifideles laici* nic nie straciły ze swej aktualności: „Sprawowanie władzy politycznej winno mieć za podstawę ducha służby, gdyż tylko on, w połączeniu z konieczną kompetencją i skutecznością działania decyduje o tym, czy poczynania polityków są «jawne» i «czyste», zgodnie z tym, czego – zresztą słusznie – ludzie od nich wymagają. Pobudza to do otwartej walki i zdecydowanego przewyciężania takich pokus, jak nieuczciwość, kłamstwo, wykorzystywanie dóbr publicznych do wzbogacenia niewielkiej grupy osób lub w celu zdobywania popleczników, stosowanie dwuznacznych lub niedozwolonych środków dla zdobycia, utrzymania bądź powiększenia władzy za wszelką cenę” (ChL, nr 42).

Każda decyzja polityczna powinna być podejmowana w duchu służebnym wobec społeczeństwa. Wierni świeccy, którzy działają w ten sposób,

---

<sup>19</sup> Franciszek, *Budujcie kulturę sprawiedliwości i pokoju*. Przemówienie do przedstawicieli włoskiej Wspólnoty Życia Chrześcijańskiego 30 IV 2015. Całość dostępna na: [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek\\_i/przemowienia/wspolnota-zycia\\_30042015.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/franciszek_i/przemowienia/wspolnota-zycia_30042015.html) Obok oficjalnego tekstu zacytowanego powyżej papież w improwizowanym dialogu zwrócił uwagę, że Kościół nie jest partią polityczną, tylko wspólnotą chrześcijan: „Nieraz słyszymy: powinniśmy założyć partię polityczną. To nie jest droga. Kościół jest wspólnotą chrześcijan, którzy oddają cześć Ojcu, naśladują Syna i przyjmują dar Ducha Świętego. Nie jest partią polityczną (...)”. Również podkreślił, że katolik świecki powinien zajmować się polityką: „Czy katolik może zajmować się polityką? Powinien! Czy katolik może mieszać się do polityki? Powinien!”; cyt. za: <http://niedziela.pl/arttykul/15555/Papiez-Franciszek-mozna-zostac-swietym>.

uczestniczą w misji Kościoła, wprowadzając ducha chrześcijańskiego w rzeczywistość doczesną (por. *tamże*, nr 36). Chrześcijańskie działanie musi być zgodne z zasadami Ewangelii, a zatem ci, którzy są aktywni na gruncie polityki, zobowiązani są do poszanowania godności osoby ludzkiej, do zagwarantowania prawa do wolności sumienia, do troski o rodzinę, do postępowania w duchu solidarności z potrzebującymi pomocy.<sup>20</sup> Dlatego też istnieje ciągła potrzeba, aby w świecie polityki byli obecni uformowani chrześcijanie, którzy będą na tym polu dawali świadectwo o Chrystusie.<sup>21</sup>

---

<sup>20</sup> Wezwanie do kierowania się wartościami chrześcijańskimi było głównym tematem przemówienia papieża Benedykta XVI do uczestników zgromadzenia Papieskiej Rady ds. Świeckich: „Kościół w szczególny sposób skupia się na wychowywaniu uczniów Chrystusa, ażeby zawsze i wszędzie byli oni świadkami Jego obecności. Wierni świeccy powinni ukazywać w konkretny sposób w życiu osobistym i rodzinnym, społecznym, kulturalnym i politycznym, że wiara pozwala w nowy i głęboki sposób odczytywać rzeczywistość i ją przekształcać; że chrześcijańska nadzieja rozszerza ograniczone horyzonty człowieka i wskazuje mu prawdziwe wyżyny jego istnienia – Boga; że miłość w prawdzie jest najbardziej skuteczną siłą, która może zmienić świat; że Ewangelia jest gwarancją wolności i przesłaniem o wyzwoleniu; że podstawowe zasady nauki społecznej Kościoła – takie jak godność osoby ludzkiej, pomocniczość i solidarność – są bardzo aktualne i cenne w dziele propagowania nowych dróg rozwoju w służbie całego człowieka i wszystkich ludzi. Zadaniem wiernych świeckich jest również aktywne uczestniczenie w życiu politycznym – w sposób coraz bardziej zgodny z nauczaniem Kościoła powinni oni w demokratycznej dialektyce opowiadać się za dobrze umotywowanymi racjami i wielkimi ideałami, zabiegając o szeroki konsensus tych wszystkich, którym leżą na sercu obrona życia i wolności, strzeżenie prawdy i dobra rodziny, solidarność z potrzebującymi, i są przekonani, że dążenie do wspólnego dobra jest konieczne”; B e n e d y k t XVI, *Polityka a świadectwo o Chrystusie i praktykowanie miłości*. Przemówienie do uczestników zgromadzenia plenarnego Papieskiej Rady ds. Świeckich, 21 V 2010. Całość dostępna na [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt\\_xvi/przemowienia/swieccy\\_21052010.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/benedykt_xvi/przemowienia/swieccy_21052010.html); por. K D K 76; por. K o n g r e g a c j a N a u k i W i a r y, *Nota doktrynalna o niektórych aspektach działalności i postępowania katolików w życiu politycznym*.

Całość dostępna na [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/nota\\_polityka\\_24112002.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/nota_polityka_24112002.html).

<sup>21</sup> „Polityka jest ważną dziedziną praktykowania miłości. Przypomina ona chrześcijanom, że powinni się zdecydowanie angażować na rzecz wspólnoty obywatelskiej, na rzecz budowy pomyślnego życia w różnych krajach, a także być obecni i skutecznie działać w ramach organizacji i programów wspólnoty

Obowiązek formowania w duchu chrześcijańskim wiernych świeckich, którzy zaangażowani są w działalność polityczną spoczywa na Kościele, który musi dostrzegać potrzebę takiej formacji oraz poszukiwać ciągle nowych form kompetentnego towarzyszenia tym, którzy przyjmują polityczne zobowiązania. Z drugiej strony, wierni świeccy mają prawo oczekiwać od Kościoła niezbędnej pomocy w zakresie formacji sumienia.<sup>22</sup>

Kwestia dawania świadectwa prawdziwie chrześcijańskiego, wybrzmiewa w sposób szczególnie doniosły w czasach dzisiejszych. W obliczu niebezpieczeństw związanych z promocją relatywizmu w różnych dziedzinach życia, propagowaniem wartości sprzecznych z nauczaniem Ewangelii, chrześcijanie są wezwani, aby nie ustawać w dawaniu świadectwa prawdzie. Dotyczy to każdej dziedziny życia, a w sposób szczególny zaangażowania politycznego. Tylko nieustanne dążenie do doskonalenia się, stawianie sobie wyzwań i pogłębianie troski o dobro wspólne może zagwarantować prawidłowy rozwój zarówno całego społeczeństwa, jak i poszczególnych osób.<sup>23</sup>

---

międzynarodowej. Potrzebni są politycy będący autentycznymi chrześcijanami, a bardziej jeszcze wierni świeccy składający świadectwo o Chrystusie i Ewangelii we wspólnocie obywatelskiej i politycznej”; B e n e d y k t XVI, *Polityka a świadectwo o Chrystusie i praktykowanie miłości*.

<sup>22</sup> KPK w k an. 213 stanowi: „Wierni mają prawo otrzymywać pomoce od swoich pasterzy z duchowych dóbr Kościoła, zwłaszcza zaś słowa Bożego i sakramentów”; por. C. M. F a b r i s, *I diritti dei fedeli come espressione giuridica dei valori propri dell'uomo battezzato*, w: L. N a v a r r o, F. P u i g (red.), *Il fedele laico. Realtà e prospettive*, s. 275-296.

<sup>23</sup> „Czasy, w których żyjemy, stawiają przed nami wielkie i złożone problemy, a kwestia społeczna stała się jednocześnie kwestią antropologiczną. Legły w gruzach schematy ideologiczne, które w niedawnej przeszłości miały być rzekomo «naukowym» rozwiązaniem tej kwestii. Rozpowszechnianie się mglistego relatywizmu kulturowego oraz utylitarystycznego i hedonistycznego indywidualizmu osłabia demokrację i sprzyja dominacji potentatów. Należy odnaleźć i pogłębić autentyczną mądrość polityczną; mieć wysokie wymagania w odniesieniu do własnych kompetencji; w sposób krytyczny posługiwać się wynikami badań nauk humanistycznych; stawiać czoło rzeczywistości we wszystkich jej aspektach, unikając redukcjonizmu ideologicznego i utopijnych roszczeń; podchodzić z otwartością do wszystkich form prawdziwego dialogu i współpracy, ze świadomością, że polityka jest także trudną sztuką szukania równowagi między ideałami i interesem, ale nie zapominać też, że wkład chrześcijan jest decydujący tylko wtedy, gdy rozumienie wiary staje się rozumieniem rzeczywistości, kryterium osądu i przemiany. Potrzebna jest prawdziwa



\*\*\*

Niewątpliwie jednym z argumentów, które skupiają w ostatnich latach uwagę teologów jest rola wiernych świeckich w *consecratio mundi*. To właśnie oni są posłani, przez uczestnictwo w kapłaństwie Chrystusa, do dawania o Nim świadectwa w tych sektorach rzeczywistości, które można określić mianem „doczesnych”. Fakt bycia ochrzczonym obliguje do tego, by troszczyć się o pogłębianie swojej wiary, wzbogacać się duchowo i kształtować rzeczywistość doczesną w duchu Ewangelii. Wierni świeccy są moralnie zobowiązani do tego, by być głosicielami Chrystusa w tych dziedzinach życia społecznego, które nie są bezpośrednim przedmiotem działania Kościoła jako instytucji. Do takich płaszczyzn zalicza się aktywne zaangażowanie w politykę. Kościół, który jest obecny w świecie i spełnia w nim swoją misję uświęcania, jest odpowiedzialny za formację sumień wszystkich wiernych. Wierni mogą liczyć na duchowe wsparcie wspólnoty, do której przynależą przez chrzest, jednak to na nich spoczywa odpowiedzialność za to, jak będzie zorganizowane życie społeczeństwa, w którym żyją. Dlatego też ci wszyscy, którzy angażują się w działalność polityczną, muszą być świadomi, że tego zadania nikt za nich nie wykona, ponieważ leży to w ich wyłącznej kompetencji. Ma ono wymiar nie tylko czysto społeczny. Kształtowanie rzeczywistości przez uprawianie polityki nie ma na celu wyłącznie polepszania warunków bytowania osób. Za tym kryje się również wymiar moralny. Dlatego Kościół nie ustaje w staraniach, aby przypominać wiernym o ich obowiązkach względem społeczności. Każdy ochrzczony jest zobowiązany do służby na rzecz bliźniego, a w podejmowanym przez siebie działaniu musi być przede wszystkim świadkiem wiary i w jej duchu podejmować decyzje. W ten sposób działanie to, będąc oczyszczone z egoizmu, jest służbą dla dobra wspólnego.

*ks. Tomasz Sulik, Lugano, Szwajcaria*

---

«rewolucja miłości»»; B e n e d y k t XVI, *Polityka a świadectwo o Chrystusie i praktykowanie miłości*; por. G. L a z z a t i, *La „consecratio mundi”*, w: t e n ż e, *Laici Cristiani nella città dell'uomo. Scritti ecclesiali e politici 1945-1986*, s. 95-120.

### III. POSŁUGA WOBEC OSÓB O SKŁONNOŚCIACH HOMOSEKSUALNYCH: WSKAZÓWKI PASTORALNE

Homoseksualizm jest kwestią, która w dzisiejszych czasach w naszej ojczyźnie coraz częściej prowadzi do burzliwych dyskusji. Brak porozumienia, nieprawdziwe oskarżenia czy niedomówienia pojawiają się zarówno ze strony osób propagujących homoseksualizm i kulturę z nim związaną, jak i ze strony środowisk, które go nie akceptują. Dlatego niezwykle istotne jest przedstawienie dokumentów, które mogą rzucić nowe światło i poprowadzić toczące się dyskusje na nowe tory wiodące do zrozumienia złożoności kwestii homoseksualizmu. Przykładem takiego dokumentu będzie tekst Katolickiej Konferencji Biskupów Stanów Zjednoczonych *Posługa wobec osób o skłonnościach homoseksualnych: wskazówki pastoralne*, który, co prawda, dotyczy wspólnoty katolików mieszkających w USA, jednak sporządzonym tu uwagom i refleksjom można nadać charakter uniwersalny.

Jak można przeczytać we wstępie do analizowanego tekstu, „misją Kościoła jest głoszenie Dobrej Nowiny Jezusa Chrystusa wszystkim ludziom i służyć wszystkim ludziom w Jego imię. Dla współczesnych członków Kościoła realizujących to zadanie, szczególnym wyzwaniem są osoby, które doświadczają zainteresowanie do osób tej samej płci”.<sup>1</sup> Dlatego też, w obliczu narastającego zamieszania w kwestii seksualności człowieka, autorzy omawianego dokumentu proponują wskazówki dla osób podejmujących posługę pastoralną wobec osób o inklinacjach homoseksualnych.<sup>2</sup> Podobnie jak we wcześniejszych dokumentach Konferencji Biskupów Stanów Zjednoczonych, badany dokument z jednej strony stwierdza, że postawy homoseksualne nie mogą zostać zaakceptowane, z drugiej natomiast podkreśla, iż takie osoby oraz ich rodziny muszą zostać otoczone właściwą opieką.<sup>3</sup>

<sup>1</sup> United States Catholic Conference, *Ministry to Persons with a Homosexual Inclination: Guidelines for Pastoral Care*, 14 XI 2006; <http://www.usccb.org/about/doctrine/publications/upload/ministry-to-persons-of-homosexual-inclination.pdf> (dostęp: 6 V 2016), s. 1 (tu i dalej: tłumaczenie moje – M.S.).

<sup>2</sup> *Tamże*.

<sup>3</sup> Szczególnie mocno ta prawda wybrzmiała w dokumencie: Konferencja Katolickiego Episkopatu Stanów Zjednoczonych, *Always Our Children: A Pastoral Message To Parents Of Homosexual Children And Suggestions For Pastoral Ministers*; <http://www.usccb.org/issues-and-action/human-life-and-dignity/homosexuality/always-our-children.cfm> (dostęp: 9 V 2016).

Co więcej, zauważa się, że człowiek o skłonnościach homoseksualnych wciąż zajmuje szczególne miejsce we wspólnocie Kościoła i żadną miarą nie jest z tej wspólnoty wykluczony. Dokument podzielony jest na 4 części: *Wprowadzenie*,<sup>4</sup> *Główne założenia*, *Opieka pastoralna* oraz *Uwagi końcowe*.

### Główne założenia

W tej części autorzy dokumentu przypominają podstawowe naukę Kościoła wobec problemu homoseksualizmu, jakim jest rozróżnienie między inklinacjami homoseksualnymi, które same w sobie nie są równoznaczne z grzechem, a czynami, których ocena moralna jest jednoznacznie negatywna.<sup>5</sup> Zauważono też, że nie wszystkie osoby o wspomnianych skłonnościach dopuszczają się czynów homoseksualnych oraz że niektóre osoby heteroseksualne, w poszukiwaniu nowych doświadczeń erotycznych, dopuszczają się czynów homoseksualnych, co, o ile czynią to jednorazowo, nie wpływa na ich stałe preferencje seksualne.<sup>6</sup>

W dalszej części dokumentu mowa jest o szacunku, jaki powinien być okazywany osobom o skłonnościach homoseksualnych. Autorzy zauważają, że „Bóg stworzył z miłości każdego człowieka i pragnie dla niego życia wiecznego w jedności z Trójcą Świętą. Wszyscy ludzie są stworzeni na obraz i podobieństwo Boga i w ten sposób mają wrodzoną ludzką godność, która musi być uznana i szanowana”.<sup>7</sup> Co więcej, to już kolejny kościelny dokument, który jednoznacznie stwierdza, że wszelkie przejawy nienawiści na tle odmienności preferencji seksualnej muszą zostać wyeliminowane,

---

<sup>4</sup> Główne elementy *Wprowadzenia* zostały przedstawione wyżej, dlatego przejdziemy bezpośrednio do omawiania kolejnych części.

<sup>5</sup> Po raz pierwszy to rozróżnienie pojawiło się w dokumencie Kongregacji Nauki Wiary, zob. *List do Biskupów Kościoła katolickiego o duszpasterstwie osób homoseksualnych Homosexualitatis problema*, 1 X 1986, AAS 80/1988, s. 70-102; [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/zbior/t\\_2\\_18.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WR/kongregacje/kdwiary/zbior/t_2_18.html) (dostęp: 8 V 2016). Co ciekawe, autorzy stawiają skłonności homoseksualne na równi z inklinacjami do zazdrości, złośliwości, czy chciwości; zob. United States Catholic Conference, *Ministry to Persons with a Homosexual Inclination: Guidelines for Pastoral Care*, s. 6.

<sup>6</sup> *Tamże*, s. 7.

<sup>7</sup> *Tamże*, s. 2.

szczególne jeśli pochodzą od osoby będącej przedstawicielem hierarchii kościelnej.<sup>8</sup>

W drugiej części omawianego dokumentu można również znaleźć przedstawienie wartości i znaczenia ludzkiej seksualności w Bożym planie zbawienia: „Komplementarność mężczyzny i kobiety jest niezwykle istotna w Bożym planie stwórczym. Właśnie dzięki temu, że z jednej strony mężczyzna i kobieta są od siebie różni, a z drugiej wzajemnie się uzupełniają i mogą się zjednoczyć w związek, który jest otwarty na powołanie nowego życia. (...) Celem pożądania seksualnego jest połączenie mężczyzny i kobiety węzłem małżeńskim, więzią, która jest skierowana ku dwóm nierozłącznym celom: wyrażenie miłości oblubieńczy oraz prokreacja i wychowanie dzieci”.<sup>9</sup> Według autorów, jeśli osoba przyjmie założenia przedstawione wyżej, nie tylko wypełni wolę Stwórcy, ale również zrealizuje założenia porządku swojej natury.<sup>10</sup> W tym kontekście autorzy zauważają również, że każdy czyn o charakterze seksualnym występujący poza związkiem małżeńskim przeciwstawia się zamysłowi Bożemu i przez to nie może być przez Kościół i jego wyznawców w żadnym wypadku zaakceptowany.<sup>11</sup>

W kolejnych punktach części drugiej dokumentu ocenie poddana jest terapia mająca na celu wyprowadzić daną osobę z przeżywanych problemów z orientacją seksualną. Mimo tego, że zauważa się niewystarczającą efektywność tego typu terapii, biskupi jednocześnie piszą, iż „katolicy, którzy odczuwają tendencje homoseksualne, a którzy pragną poddać się takowej terapii, muszą szukać rady i pomocy wśród wykwalifikowanych terapeutów,

---

<sup>8</sup> „Those who would minister in the name of the Church must in no way contribute to such injustice. They should prayerfully examine their own hearts in order to discern any thoughts or feelings that might stand in need of purification. Those who minister are also called to growth in holiness. In fact, the work of spreading the Good News involves an ever-increasing love for those to whom one is ministering by calling them to the truth of Jesus Christ”; *tamże*. Takie podejście do współczesnego świata i jego problemów można zauważyć już w: Paweł VI, Adhortacja Apostolska *Evangelii nuntiandi*, 8 XII 1975; [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel\\_vi/adhortacje/evangelii\\_nuntiandi.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/pawel_vi/adhortacje/evangelii_nuntiandi.html) (dostęp: 9 V 2016).

<sup>9</sup> United States Catholic Conference, *Ministry to Persons with a Homosexual Inclination: Guidelines for Pastoral Care*.

<sup>10</sup> *Tamże*, s. 3.

<sup>11</sup> Jako przykłady dokument podaje cudzołóstwo, nierząd, masturbacja, anty-koncepcja; zob. *tamże*, s. 4.

którzy są przygotowani i kompetentni w wykonywanych pracach, oraz rozumieją i wspierają kościelną naukę o homoseksualizmie. Takie osoby powinny również znaleźć spowiednika i przewodnika duchowego, który byłby dla nich wsparciem w osiąganiu życia moralnie uporządkowanego”.<sup>12</sup>

Jako że terapie mające na celu wyprowadzenie osoby z tendencji homoseksualnych nie zawsze dają pożądany skutek, biskupi proponują inną drogę, która umożliwiłaby życie zgodne z wolą Bożą i nauczaniem Kościoła. Tą alternatywą jest życie zgodne z cnotami. „Nabywanie cnot wymaga zarówno trwałego wysiłku jak i powtarzanych czynności. Zgodnie z tym, co stwierdzili starożytni filozofowie, im częściej powtarza się dobry czyn, tym bardziej namiętności (jak gniew, miłość, złość czy strach) stają się zgodne z tym czynem. (...) Przez unikanie złych czynów i przez powtarzanie dobrych każdy może ukształtować swoje namiętności, aby te bardziej spontanicznie skłaniały się ku czynieniu dobra. Tak czyniąc, z czasem każdy nabywa i doskonali w sobie cnoty roztropności, sprawiedliwości, męstwa i umiarkowania”.<sup>13</sup> Autorzy jednocześnie są świadomi, że nie jest to łatwa droga, pełna mniejszych lub większych potknięć, dlatego też zachęcają osoby o skłonnościach homoseksualnych, by nie poddawały się, nawet jeśli nigdy w pełni nie osiągną stanu, kiedy wspomniane namiętności będą na tyle dobrze ukształtowane, iż zawsze będą popychać ku czynom moralnie dobrym. W tej drodze nieodzowną pomocą muszą stać się sakramenty, a w szczególności Eucharystia i pokuta, jak i lektura Pisma Świętego i regularna modlitwa.<sup>14</sup>

Jednakże, wspomniana powyżej walka wewnętrzna z osobistymi pokusami nie musi być prowadzona w pojedynkę. Biskupi wzywają, aby każdy, kto zmagą się z problemem homoseksualizmu, znalazł sobie przyjaciela, który będzie pomocą w podążaniu do życia w czystości. Wewnętrzne życie prowadzone w izolacji może ostatecznie doprowadzić do sytuacji, gdy nieuporządkowane pragnienia danej osoby zdominują ją, wielokrotnie

<sup>12</sup> *Tamże*, s. 7.

<sup>13</sup> *Tamże*, s. 8. Warto zauważyć, że wielokrotnie w innych dokumentach Kościoła zauważa się potrzebę pogłębionych badań odnośnie do homoseksualizmu. Zob. np. Kongregacja Edukacji Katolickiej, *Educational guidance in human love*, XI 1983; [http://www.vatican.va/roman\\_curia/congregations/ccatheduc/documents/rc\\_con\\_ccatheduc\\_doc\\_19831101\\_sexual-education\\_en.html](http://www.vatican.va/roman_curia/congregations/ccatheduc/documents/rc_con_ccatheduc_doc_19831101_sexual-education_en.html) (dostęp: 9 V 2016).

<sup>14</sup> United States Catholic Conference, *Ministry to Persons with a Homosexual Inclination: Guidelines for Pastoral Care*, s. 13.

zwiększając istniejący problem.<sup>15</sup> Wspomnianym przyjacielem może być każdy, jednak autorzy dokumentu zachęcają, aby w miarę możliwości był to ktoś z rodziny.

Autorzy dostrzegają jednak, że ich nauka jest w dzisiejszych czasach często negowana i odrzucana. Jako przyczyny takiej sytuacji biskupi przedstawiają następujące kwestie: relatywizm (postępowanie i wybory orientacji seksualnej zależne od indywidualnej oceny osoby; jedyne kryterium to druga osoba, która jest granicą postępowania; odrzucenie wszelkiej prawdy obiektywnej), hedonizm oraz niepohamowane dążenie do zaspokojenia swoich wszelkich przyjemności (owoc coraz bardziej rozpowszechnionego konsumpcjonizmu). W tym kontekście, relacje międzypersonalne zredukowane są do poziomu kolejnych przyjemności.<sup>16</sup> Nie dziwi więc sytuacja, gdy Kościół, który wzywa wiernych i każdego człowieka do czystości, jest traktowany jako naturalny wróg, którego trzeba wyeliminować albo przynajmniej zneutralizować.

### Opieka pastoralna

Po przypomnieniu zarysu stanowiska kościelnego odnośnie do homoseksualizmu, w kolejnej części omawianego dokumentu, autorzy koncentrują się na przedstawieniu konkretnych wskazówek, które można by zastosować w posłudze pastoralnej wobec osób przejawiających tendencje homoseksualne. Ta część dokumentu została podzielona na cztery podrozdziały omawiające: uczestnictwo we wspólnocie Kościoła osób homoseksualnych, katechezy dotyczące problemu homoseksualizmu, sakramenty i kult osób o skłonnościach homoseksualnych, oraz wsparcie pastoralne wobec tych osób.

#### I. Uczestnictwo we wspólnocie Kościoła osób homoseksualnych:

– każda ochrzczona osoba, także ta ze skłonnościami homoseksualnymi, jest pełnoprawnym członkiem wspólnoty Kościoła i może mieć pełny i aktywny udział w kształtowaniu tej wspólnoty; to zaangażowanie może pomóc w wypełnianiu zaproszenia Kościoła, który wzywa do życia

---

<sup>15</sup> Warto zwrócić uwagę na fakt, że biskupi nie przekreślają istnienia prawdziwej przyjaźni między osobami o skłonnościach homoseksualnych, zachęcają jednak do poszukania osoby, która nie miałaby takich skłonności; *tamże*, s. 10.

<sup>16</sup> Dokument mówi wprost o tym, że takie postawy napędzane są przez niektóre firmy, które czerpią profity z promowania hedonistycznego stylu życia; *tamże*, s. 15.

w czystości. Co więcej, biskupi zauważają, że życie w takiej wspólnocie kościelnej, gdzie dominuje chrześcijańska miłość, może być wzbogacającym doświadczeniem dla każdej osoby, a szczególnie dla tej, która zмага się ze swoimi problemami natury seksualnej,<sup>17</sup>

– chociaż ujawnianie swojej orientacji bliskim przyjaciołom, członkom rodziny, kierownikowi duchowemu, spowiednikowi czy członkom kościelnych grup wsparcia może być pomocne, zarówno od strony emocjonalnej i duchowej, to jednak w kontekście funkcjonowania wspólnoty publiczne ujawnienie swej orientacji może być kłopotliwe i powinno się takiej sytuacji unikać,<sup>18</sup>

– jeśli w danej wspólnocie parafialnej istnieje większa wspólnota osób o skłonnościach homoseksualnych, powinno się ustanowić specjalną kapelanię dla tych osób z odpowiednio dostosowanym programem duszpasterskim,<sup>19</sup>

– wobec pojawiających się aktów dyskryminacji osób o tendencjach homoseksualnych wewnątrz niektórych wspólnot chrześcijańskich, biskupi polecają opracowanie procedur, które porządkowałyby pojawiający się problem.<sup>20</sup>

## II. Katechezy dotyczące problem homoseksualizmu:

– katechezy powinny zawsze ujmować całą naukę odnośnie do ludzkiej seksualności w ogóle, ze szczegółowym ujęciem problemu homoseksualizmu; biskupi zauważają, że trzeba głosić zarówno prawdę o niegodności czynów homoseksualnych jak i o grzesznej naturze niesprawiedliwej dyskryminacji wobec osób przejawiających zachowania homoseksualne,

– pierwsze katechezy odnośnie do ludzkiej natury i jego seksualności muszą być poruszane w kontekście wartości i znaczenia rodziny; autorzy podkreślają istotę i zadania rodziców, którzy są głównymi wychowawcami; Kościół pełni w tych zadaniach rolę pomocniczą,

– katechezy, szczególnie te skierowane do młodych ludzi, mają wytlumaczyć cel ludzkiej seksualności oraz powinny podkreślać wartość cnoty czystości, która to idea w ostatnich latach została mocno zredukowana.<sup>21</sup>

---

<sup>17</sup> *Tamże*, s. 17.

<sup>18</sup> *Tamże*.

<sup>19</sup> *Tamże*.

<sup>20</sup> *Tamże*.

<sup>21</sup> *Tamże*, s. 18.

**III. Sakramenty i kult sprawowany przez osoby o skłonnościach homoseksualnych:**

– wszyscy chrześcijanie są wezwani do regularnego przyjmowania sakramentów, w szczególności Eucharystii jak i przystępowania do spowiedzi świętej, które prowadzą do wzmocnienia i uświęcenia życia wierzącego,

– kapłani nie mogą w żaden sposób błogosławić związków homoseksualnych, ani w sposób bezpośredni, ani pośredni,<sup>22</sup>

– również adopcja dzieci przez wspomniane powyżej związki jest niedopuszczalna, gdyż „związki jedнопłciowe przeciwstawiają się Bożemu planowi stworzenia”,<sup>23</sup>

– jeśli chodzi o chrzest dzieci w związkach homoseksualnych, to amerykańscy biskupi zauważają, że „Kościół nie odmawia sakramentu chrztu dla tych dzieci, ale musi istnieć wiarygodna przesłanka ku temu, że dzieci te będą wychowywane w wierze katolickiej. W tych sytuacjach, gdy chrzest jest dozwolony, księża muszą wykazać się nadzwyczaj ostrożnym osądem sytuacji podczas przygotowywania ceremonii chrztu. A podczas wpisu do ksiąg parafialnych, należy poczynić rozróżnienie między rodzicami biologicznymi, a osobami adoptującymi”.<sup>24</sup>

**IV. Wsparcie pastoralne dla osób o skłonnościach homoseksualnych:**

– w każdej parafii księża powinni zostać pouczeni o sposobie postępowania wobec osób o tendencjach homoseksualnych; w każdej wspólnotce powinna również powstać specjalna grupa wsparcia dla osób o takich

---

<sup>22</sup> To, co dla polskiego czytelnika wydaje się oczywiste, w Stanach Zjednoczonych, gdzie istnieje wiele denominacji chrześcijańskich, które dopuszczają błogosławieństwo związków jedнопłciowych, jest coraz większym problemem. Wprowadza to wiele nieporozumień i zamieszania także wśród kapłanów katolickich, którzy z powodu źle rozumianej otwartości skłaniaли się ku jakimś formom błogosławieństw tych osób. Przedsmak tych nieporozumień można odnaleźć w: E. Malnick, *Kłopotliwe błogosławieństwo*, 13 IV 2013; <http://wiadomosci.onet.pl/religia/kłopotliwe-błogosławieństwo/zlhf3> (dostęp: 8 V 2016). Odnośnie do zróżnicowania religijnego w Stanach Zjednoczonych zob. *Religion in the United States*, [https://en.wikipedia.org/wiki/Religion\\_in\\_the\\_United\\_States](https://en.wikipedia.org/wiki/Religion_in_the_United_States) (dostęp: 8 V 2016).

<sup>23</sup> United States Catholic Conference, *Ministry to Persons with a Homosexual Inclination: Guidelines for Pastoral Care*.

<sup>24</sup> *Tamże*, s. 21.



tendencjach,<sup>25</sup> szczególnie dla nastolatków<sup>26</sup> i dla tych, którzy zachorowali na choroby przekazywane drogą płciową, a w szczególności AIDS,<sup>27</sup>

– pomocą przez wspomniane powyżej grupy powinny zostać otoczone również rodziny, których członkiem jest osoba o omawianych skłonnościach. Biskupi podkreślają też potrzebę przyjęcia i otoczenia miłością przez rodzinę osobę, która wykazuje zainteresowanie osobami tej samej płci.

### Uwagi końcowe

Dokument *Posługa wobec osób o skłonnościach homoseksualnych: wskazówki pastoralne* ukazuje, że kwestia homoseksualizmu i kultury gejowskiej to coś znacznie więcej niż tylko problem natury teologicznej. Można zauważyć, że we współczesnych czasach, które coraz częściej odchodzą od obiektywnych zasad moralnych, wytłumaczenie i pełne przedstawienie kwestii zainteresowania tą samą płcią jest coraz bardziej istotne, szczególnie z punktu widzenia Kościoła katolickiego. Jednocześnie niezbędne wydaje się zwrócenie uwagi kapłanów i wszystkich posługujących we wspólnotach parafialnych na potrzebę specjalnej ewangelizacji osób o tendencjach homoseksualnych, którzy mogą czuć się odrzuceni przez wspólnotę osób wierzących. Ma się to dokonać przede wszystkim przez wzajemne słuchanie i otwarcie się na siebie w perspektywie miłosierdzia, ukazując sobie nawzajem osobiste potrzeby, nadzieje i pragnienia. Takie nastawienie prowadzi bowiem do dialogu, który ostatecznie może doprowadzić do prawdziwego i pełnego wewnętrznego nawrócenia nie tylko osoby zmagającej się ze swoją orientacją seksualną, ale i też całej wspólnoty ludzi

---

<sup>25</sup> W dokumencie następuje dość istotne rozróżnienie na tych, którzy mieli homoseksualne doświadczenia długotrwałe i krótkotrwałe. Można więc mniemać, że wspomniane grupy wsparcia mają być wyspecjalizowane do pomocy konkretnym osobom, zob. *tamże*.

<sup>26</sup> „Nastolatki z tendencjami homoseksualnymi są szczególnie narażeni na poważne problemy i niebezpieczeństwa, takie jak myśli i próby samobójcze, beztrudne współżycie seksualne z wieloma partnerami [ze wszystkimi tego konsekwencjami – przyp. autora], czy wykorzystywanie przez dorosłych. Trzeba podjąć wszelkie starania, aby zapewnić tym nastolatkom dostęp do odpowiednio wykwalifikowanej pomocy, które jednocześnie będzie respektowała nauczanie Kościoła w kwestiach ludzkiej seksualności”; por. *tamże*, s. 22.

<sup>27</sup> *Tamże*, s. 23.

wierzących.<sup>28</sup> Jak bowiem mówi św. Jan Paweł II: „Autentyczny dialog jest zatem skierowany przede wszystkim ku odrodzeniu każdego przez wewnętrzne nawrócenie i pokutę, zawsze jednak z zachowaniem głębokiego szacunku dla sumienia, z cierpliwością i stopniowo, co jest nieodzowne w warunkach, w jakich żyją ludzie naszych czasów”.<sup>29</sup>

*ks. Maciej Skorupka, Poznań*

---

<sup>28</sup> *Tamże*, s. 24.

<sup>29</sup> Jan Paweł II, Adhortacja Apostolska *Reconciliatio et paenitentia*, 2 XII 1984; [http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan\\_pawel\\_ii/adhortacje/reconciliatio.html](http://www.opoka.org.pl/biblioteka/W/WP/jan_pawel_ii/adhortacje/reconciliatio.html) (dostęp: 9 V 2016).